



CZESŁAW KRANTZ

Biografia na podstawie przekazu rodzinnego i materiałów
archiwalnych



1. SEPTEMBER 2019



Urodził się 11.07.1906 w Gnieźnie, zmarł 20.10.1987 w Bydgoszczy. Jego rodzice Bronisław i Antonina zd. Musialska mieszkali w Gnieźnie. Podczas narodzin Czesława na Hornstr. 35 (dzisiaj Mieszka I nr 22) matka mieszkała tam ze swoimi dziećmi z pierwszego małżeństwa:

- Władysław Paweł

(*27.06.1898 Kołaczkowice, +08.05.1916 Gniezno),

- Seweryna

(*02.01.1900 Kołaczkowice, +09.02.1943 Poznań),

- Leonard

(*04.11.1901 Kołaczkowice, + Poznań) oraz

- Leokadia

(*09.12.1903 Hornstr. 35 Gniezno, +17.02.1935 Gniezno).

Pod tym adresem, jej krótko przedtem (*15.01.1872, +22.02.1904) zmarły na zapalenie płuc mąż, piekarz Paweł Wilczak, prowadził karczmę lub zajazd, którą przed nim prowadził Franciszek Kęsicki. Kamienica należała do p. Szwarz, który był mistrzem piekarskim. Karczma sąsiadowała z synagogą, która była pod numerem 36 i stała tam aż do roku 1940. Gdzie podczas narodzin Czesława przebywał jego ojciec piekarz Bronisław Krantz, nie wiadomo. W roku 1900 mieszkał na ulicy Warszawskiej 33, gdzie piekarnie miał p. Leszner, natomiast w 1903 mieszkał na ulicy Dąbrówki 2, gdzie znajdował się zakład piekarski Maxa Quilitza.

Ponieważ Bronisław Krantz i Antonina Wilczak zd. Musialska nie byli małżeństwem, Czesław nosił nazwisko matki z pierwszego małżeństwa. Zawierając ślub 26.09.1910 roku w Gnieźnie, oboje mieszkali na ulicy Cierpięgi 6, gdzie znajdowała się piekarnia Antona Gładysza, w której mógł pracować Bronisław. Miesiąc po ślubie 20.10.1910 Bronisław uznał swoje ojcostwo wobec Czesława i nadał mu swoje nazwisko. W tym mieszkaniu przyszły na świat dnia 07.09.1911 bliźniaczki Zofia i Maria. Niestety Maria umiera po trzech miesiącach, natomiast Zofia wyszła w 1947 roku w Poznaniu za mąż za wdowca Wojciecha Gabryliszyna, który prowadził na ul. 3 Maja jadłodajnię. Jego pierwszą żoną była Seweryna Wilczak, z którą miał córkę o imieniu Irena ur. 24.07.1937. Po śmierci Seweryny Wojciech zaproponował małżeństwo Zofii Krantz, z którą miał córkę Janinę ur. 1945. Zofia jeszcze jako panna utrzymywała kontakt z rodziną Wilczak. Gdy 8 sierpnia 1931 roku jako służąca i panna do dzieci przeprowadza się z Bydgoszczy z ulicy Hetmańskiej 1 do Poznania, swoje pierwsze kroki kieruje na ulicę Rybaki 4/6. Tam mieszkała matka Pawła Wilczaka (Wiktoria zd. Ptak), która wyszła drugi raz za mąż za organistę i nauczyciela Józefa Mizgalskiego. Pod tym adresem rodzina Wilczak/Mizgalscy mieszka od 1918 do 1932 roku. Mimo to Zofia Krantz już 15 listopada 1932 mieszkała na ulicy Mickiewicza 29/3. Zmarła w lutym 1955 roku w Poznaniu.

Dnia 18 maja 1912 w szpitalu św. Jana w Gnieźnie umarła Antonina Krantz zd. Musialska. Dnia 16 sierpnia 1919 Bronisław Krantz ożenił się ponownie z Franciszką Wieczorek. W tym czasie ona mieszkała na ulicy Dąbrówki 1, natomiast on mieszkał na Grzybowo 27. Tutaj przyszła

30 czerwca 1920 na świat ich córka Joanna, która jednak po 13 dniach umiera. Okoliczności wcześniejszych zdarzeń są niejasne. Pod koniec maja Bronisław Krantz rzucił się z okna i umiera na miejscu. Tamtejszy Urząd Policyjny zgłosił zgon w USC, nie podając motywów czynu.

Czas między rokiem 1912 a rokiem 1920 musiał być dla rodzeństwa Czesława i Zofii bardzo trudny. Nieznane są ich losy i miejsce pobytu. Znany jest fakt, że 31 marca 1913 roku został przyjęty jako nowicjusz do Publ. Szkoły Pow. Stopnia II nr 1 im. Św. Jana w Gnieźnie. Sporny pozostaje fakt ukończenia szkoły. Kolejny ślad Czesława odnajdujemy w Pakości. Tam mieszkały jego ciotki Leokadia zd. Krantz i Antonina zd. Krantz. Leokadia wyszła za mąż za garncarza Władysława Mrówczyńskiego i w roku 1903 mieszkali na Rynku 58. To w ich mieszkaniu zmarł w roku 1907 Czesława dziadek – emerytowany ekonom Wincenty Krantz, który od roku 1880 mieszkał w Ludkowie, a później w Pakości na ulicy Barcińskiej 1A. Gdy w roku 1915 zmarł Władysław Mrówczyński, Leokadia przeprowadziła się do Gdyni, gdzie pracował w Urzędzie Morskim jej syn Teodor. Bardziej prawdopodobne jest jednak, że to Antonina ze swoim mężem Józefem Kopczyńskim sprawowali opiekę nad małoletnim Czesławem. Mieszkali oni na terenie cukrowni w Pakości, a Józef był kierownikiem lokomotywy. Mieli oni córkę Izabelę ur.19.09.1897 w Pakości i syna Czesława ur.13.03.1891 w Pakości. Gdy w roku 1927 umiera Antonina Kopczyńska, zgon zgłaszał już pomocnik biurowy – Czesław Krantz. Niepotwierdzony przekaz rodzinny mówi, że rodzina Kopczyńskich wzięła Czesława z sierocińca w Gnieźnie, natomiast jego siostrę Zofię tam pozostawili.

Kariere w Urzędzie Miejskim w Pakości Czesław Krantz rozpoczął 08.07.1920 roku. Jaki był skład członków Magistratu w tym czasie, nie jest do końca znane. We wrześniu 1919 roku swój urząd złożył p. Schrank i wyprowadził się z Pakości. 23 września zastąpił go na miejscu p. Dr Znaniecki, który 1 października przejął obowiązki na tym stanowisku. Spowodowane to było odmową kandydata na to stanowisko p. Fiana(?) z Bnina, który przyjął inną posadę. W tym samym czasie nominacje od prezesa Rejencji w Poznaniu na nowych członków Magistratu otrzymali: Dr Znaniecki jako współrzędny, p. Tokarski jako pierwszy ławnik, Stroiński jako drugi ławnik. 20 lutego 1920 roku wojewoda poznański potwierdza wybór Pawła Liedermanna z Wrześni na stanowisko burmistrza w Pakości, który rozpoczyna urzędowanie dnia 18 marca 1920. To on przyjmując Czesława Krantz jako praktykanta, który według przekazu ustnego był gońcem. Później został registratorem i asystentem. W dniu 20 czerwca 1931 roku asystent Czesław Krantz został w miejsce Hermana Freter drugim zastępcą urzędnika Stanu Cywilnego na obwód wiejski, aby 1 listopada 1932 z powodu śmierci dotychczasowego sekretarza miejskiego (23.10.1932) Kazimierza Książyka objąć posadę sekretarza miejskiego.

Pierwsze lata pracy mijają bez jakichkolwiek adnotacji w aktach osobowych. Dnia 27 maja 1927 Czesław Krantz stanął się na Komisję Poborową i zostaje uznany za „zupełnie niezdolnego”, otrzymując kat. „E”. Powodem może być tutaj przebyta w dzieciństwie rzekomo choroba Heinego-Medina, która spowodowała wygięcie prawej stopy wskutek przeciągu podczas pobytu w sierocińcu. O ile diagnoza przebytej choroby zachowała się jedynie w przekazie ustnym, to dwukrotny pobyt małego Czesława w Poznańskim Zakładzie Ortopedycznym jest faktem.

We wrześniu 1928 Magistrat wystawił swojemu pracownikowi świadectwo, w którym stwierdza, że „*opracowuje samodzielnie (...) sprawy policyjne i sprawy ubezpieczeniowe, oraz prowadzi rejestry USC. Zachowanie się jego w służbie, jak również poza służbą było zawsze wzorowe i beznaganne*”. W roku 1929 wojewoda poznański przyznał mu Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości. W listopadzie tego roku jako asystent miejski złożył przysięgę służbową, co może oznaczać, że w tym czasie dostał nominację na to stanowisko i zakończył etap pomocnika biurowego. Dotychczasowa praca miała charakter kontraktowy, dlatego 1 lipca 1930 roku Czesław Krantz poczynił starania o przyjęcie go na etat. Deklarował także chęć płacenia składek do funduszu emerytalnego. Do składanego wniosku przyłączył się pan Józef Jasiński, który będzie kluczową postacią w życiu Czesława Krantz. Z uwagi na trudną sytuację gospodarczą miasta wniosek obojga o stabilizację zostaje oddalony.

Jeszcze w czerwcu 1932 nie jest pracownikiem etatowym, lecz kontraktowym. W tym czasie obowiązki burmistrza miasta od 26 lutego 1931 roku pełnił Marian Lipczyński, który był nim do wybuchu II wojny światowej. Wraz z powierzonymi obowiązkami sekretarza miejskiego Czesław Krantz nadal zajmował się sprawami policyjnymi, „z którymi był dobrze obeznany”. Funkcja urzędnika policyjnego wiązała się z aprobatą Starostwa Powiatowego w Mogilnie, które wymagało opinii o prowadzeniu się Czesława Krantz. Dzięki temu dowiadujemy się, że kandydat był w BBWR i w Związku Strzeleckim. Dnia 19 listopada 1932 sekretarz miejski i dotychczasowy drugi zastępca stanu cywilnego na obwody miejski i wiejski Czesław Krantz dostał nominację na pierwszego zastępcę. W miejsce drugiego zastępcy mianowany zostaje dotychczasowy asystent Józef Jasiński. Dnia 24 stycznia 1933 wojewoda zatwierdził Czesława Krantz na funkcji urzędnika policyjnego.

W roku 1931 wstrząsnęło miastem wydarzenie, którego echa słyszano w wielu miastach województwa poznańskiego. 5 sierpnia o godzinie 11.45 na Rynek 64 doszło do sprzeczki między inwalidą wojennym Ignacym Krantz a robotnikiem Kazimierzem Lewandowskim. Obie rodziny żywiły do siebie od dawna straszną nienawiścią. W gorączce kłótni, do jakiej doszło w tym dniu, śmierć na miejscu poniósł Kazimierz Lewandowski oraz jego żona Zofia zd. Stolpe (ślub 16.04.1921 w Pakości), która zmarła kilka dni później w szpitalu w Inowrocławiu. Ignacy Krantz bojąc się linczu, zgłosił się na posterunek policji, gdzie dokonano wpisu o zdarzeniu o godzinie 12.10. W efekcie oskarżony w procesie, który odbył się w Gnieźnie, został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia. Wsparcie w tych ciężkich chwilach Ignacy Krantz otrzymał od swojego brata Józefa, który opłacał adwokata p. Kowalskiego. Dzięki temu wyrok podczas apelacji został skrócony do 8 lat, jednak przekaz ustny mówi, że po kilku latach osądzony objęty został amnestią. Niewątpliwie zbrodnia, której dopuścił się stryj, musiała mieć wpływ na urzędnika policyjnego Czesława Krantz.

Innym ważnym wydarzeniem 1931 roku był prowadzony we wrześniu spis ludności w mieście. Do opracowania prac wstępnych burmistrz wytypował asystenta Czesława Krantz.

Sporządzony wykaz nieruchomości zawierał 201 pozycji, przewidywał 23 komisarzy spisowych, 4 zastępców komisarzy – Czesław Krantz był przydzielony do ulicy Radłowskiej.

W dniu 25 lutego 1935 roku Czesław Krantz zawarł związek małżeński z pracownicą Banku Ludowego Stefanią Heleną Duszyńską. Była ona wnuczką zasłużonego nauczyciela i kierownika szkoły w Pakości Ignacego Duszyńskiego oraz córką Józefa i Franciszki zd. Wolska, którzy po wojnie mieszkali na Św. Jana 14. Świadkiem na ich ślubie był Stanisław Dudek, Komendant Posterunku Policji, zgładzony w Twerze i pochowany w Miednoje. Stefania urodzona 3 września 1913 roku w Pakości uczęszczała w okresie 2 maja 1919 do 26 czerwca 1926 roku do Katolickiej Szkoły Powszechnej im. Ewerysta Estkowskiego w Pakości. Owocem ich związku były dzieci: Maria Antonina ur. 1.12.1935, Teresa Stefania ur. 22.8.1939 i Bronisław Kazimierz ur. 8.6.1943.

Po urodzeniu pierwszej córki Stefania Krantz mocno podupadła na zdrowiu. Przez kilka miesięcy dokuczało jej serce, po czym lekarz z Inowrocławia zalecił jej zmianę klimatu. Prawdopodobnie Czesław Krantz załatwił jej wyjazd do powstałego w 1928 roku luksusowego ośrodka wypoczynkowego „Lwigród” w Krynicy-Zdrój. Towarzyszyła jej pani Jagodzińska z Inowrocławia. Podczas jej nieobecności małą Marią opiekowała się Władysława Kończal zd. Duszyńska. Dla Stefanii Krantz rozłąka z dzieckiem była mocnym przeżyciem – podobno płakała i mocno tęskniła.

Miejsca zamieszkania kawalera Czesława Krantz nie są do końca znane. Prawdopodobnie po śmierci Józefa i Antoni Kopczyńskich zamieszkała u Izabeli Kopczyńskiej, w małym mieszkaniu naprzeciwko ratusza (brama Bucholza, a w środku piekarnia). Mieszkanie to składało się z pokoju i kuchni, w której spał Czesław Krantz. Później Izabela przeprowadziła się do mieszkania Szmidkiewiczów na ul. Św. Jana, tam Czesław Krantz już z nią razem nie mieszkał. Była panną i nie była przychylna przyszłej żonie Czesława i, pomimo że utrzymywała kontakt z rodziną Krantz, nie pogodziła się ze związkiem Czesława ze Stefanią. Jednak nawet podczas choroby Izabeli Kopczyńskiej w czasie wojny, Czesław Krantz ją nadal wspierał i jej pomagał: przynosił jej posiłki i odwiedzał. Żyła skromnie i samotnie, po jej śmierci Czesław Krantz likwidował i opróżniał mieszkanie.

Po ślubie małżeństwo Krantz kilkakrotnie zmieniało miejsce zamieszkania w Pakości. Podczas narodzin Marii Antoniny mieszkali na ul. Barcińskiej 3 u krawca Wesołowskiego. Jednak już podczas narodzin Teresy Stefanii zamieszkiwali dwupokojowe mieszkanie z kuchnią na parterze od strony Noteci w kamienicy na ulicy Ks. Kurzawskiego 7 (dzisiejsza Inowrocławska). Gdy rodził się Bronisław Kazimierz, rodzina Krantz mieszkała w budynku dawnego szpitala obok kościoła ewangelickiego. W latach 1945/46 przeprowadziła się do domu mieszkalno-handlowego Józefa Andrzejewskiego na ulicę Szeroką 1, gdzie zajmowała 4 izby na pierwszym piętrze od frontu. Należny roczny czynsz z tytułu najmu wynosił w 1946 roku 1.440zł, a w 1947 roku 2.400zł. Sąsiadami rodziny Krantz w tym budynku byli: dentystka Majewska Maria, Szadłowski Wojciech, milicjant Smorczyński Ludwik, robotnik Staszak Franciszek, pracownik

biurowy Mikołajczak Leon i robotnik Karasiewicz Wincenty. Oprócz tego w budynku miała swoje biura Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska. Jesienią 1949 roku przeprowadzili się ostatecznie do budynku ratusza na Rynek 4, gdzie pozostali do roku 1972. Przeprowadzka mogła mieć związek z umieszczeniem Ośrodka Zdrowia na ulicy Św. Jana 21 i przeprowadzką weterynarza Czerwińskiego z ulicy Św. Jana 21 na ulicę Szeroką 1 i zajęciem mieszkania po Czesławie Krantz.

Lata 1927-30 były dla miasta Pakość czasem dobrobytu. Produkcja w zakładach pracy gwarantowała mieszkańcom pracę i wpływy do kasy miejskiej. Gdy w roku 1930 została unieruchomiona cukrownia, nastał dla mieszkańców okres zmagania z biedą i bezrobociem. W kolejności padły firmy budowlane, później po śmierci właściciela ogłosił upadłość tartak. Wielu żywicieli rodzin straciło jedyny dochód, a wpływy miasta zmalały o 70%, co generowało deficyty, które były regulowane kredytami i pożyczkami. O trudnej sytuacji lat 30. niech świadczą dane za miesiąc sprawozdawczy 20 grudnia/20 stycznia 1936, kiedy to w mieście było zarejestrowanych 312 bezrobotnych (289 rodzin, 23 osoby samotne). Przeważająca część to robotnicy niewykwalifikowani oraz mężczyźni. Wiele na to wskazuje, że lata 30. to też trudny czas dla pracowników miejskich. Najpierw zostały wstrzymane wypłaty 15% dodatku komunalnego, aby w końcu z powodu nieuchwalenia budżetu 1935/36 Rada Miejska była zmuszona do obniżenia o 20% poborów dla urzędników.

ROK	ROZNY POBÓR (zł)	ROK	ROZNY POBÓR (zł)
1929	1.680	1934	2.196
1930	2.160	1935	2.475
1931	2.160	1936	2.461
1932	1.980	1937	2.694
1933	2.070		

W wydaniu „Pałuczanina” z dnia 28 stycznia 1936 roku ukazuje się informacja, że Czesław Krantz od 15 stycznia bierze w Poznaniu udział w 6 tygodniowym kursie dla urzędników miejskich. Kurs dokształcający organizowało Koło Miast Wielkopolskich, był obowiązkowy, a jego głównym celem było podniesienie kompetencji urzędników miejskich. Zakres tematyczny był bardzo szeroki, zaplanowany był na 232 godziny i kończył się egzaminem. O ile organizator ponosił koszty urządzenia kursu, o tyle miasta ponosiły koszty delegowania pracowników. Z uwagi na trudną sytuację miast organizator przewidział pożyczki i zapomogi. To dlatego czytamy w piśmie wystosowanym przez Urząd Miasta Pakość: *„Wymieniony (Czesław Krantz) jest żonaty i pobiera uposażenie według Xa stopnia służbowego, obecnie jednakowoż z powodów oszczędnościowych Rada Miejska obniżyła pensję o 20% tak, że pensja sekretarza miejskiego wynosi brutto 169,21 zł po potrąceniu świadczeń socjalnych 150 zł miesięcznie. Wymieniony znajduje się w trudnych warunkach materialnych i nie jest w stanie wziąć udziału w kursie na własny koszt”*.

O trudnej sytuacji miasta niech świadczy argumentacja przytoczona do wnioskowanej zapomogi: *„Miasto tutejsze z powodu nieuruchomienia miejskiej cukrowni oraz zlikwidowania innych zakładów przemysłowych co spowodowało katastrofalne zmniejszenie się wpływów podatkowych, znajduje się w tak trudnej sytuacji finansowej, że nie może ponieść kosztów delegowania na kurs. Pozwolimy sobie przytoczyć, że miasto zalega z wypłatą pensji i emerytur urzędnikom od 2 miesięcy a nasz deficyt budżetowy przekracza sumę jednorocznego budżetu”*. W związku z tym Zarząd Miejski otrzymał 80 zł bezzwrotnej zapomogi, z czego 70 zł przeznaczył na kurs oraz uchwalił wypłatę poboru za styczeń z góry „tj. przed wyjazdem na kurs”. W dniach 28/29 lutego kursant poddał się egzaminowi i zaliczył go z wynikiem dobrym.

Pod koniec lat 30. Czesław Krantz rozpoczął starania o „stabilizację” w celu zapewnienia sobie bytu na przyszłość. Dotychczasowa forma pracy miała charakter kontraktowy, co wiązało się z odprowadzaniem składek do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, czas pracy jednak nie był zaliczany do wysługi emerytalnej. W przypadku „stabilizacji” gmina mogła ubiegać się o zwrot tych składek, musiała jednak czas odprowadzenia składek zaliczyć do wysługi emerytalnej. Zarząd Miejski w Pakości, który miał własny fundusz emerytalny, przychylił się do tej prośby, uwzględniając też wniosek asystenta p. Jasińskiego. W piśmie z dnia 23 października 1937 Zarząd Miejski w Pakości informuje ZUS, iż przyjął dwóch urzędników na etat i prosi o zwrot składek. Fakt ten poparty został uchwałą Rady Miejskiej z 12 marca 1938, która zaliczyła okres od 1 października 1923 do wysługi emerytalnej. Opieszałość ZUS była nadwyraz duża – w przypadku Czesława Krantz składki w kwocie 1.866,63 zł zostały zwrócone dopiero w sierpniu 1938. W kwietniu 1939 Czesław Krantz miał już uposażenie według Xc stopnia służbowego.

Oprócz normalnych obowiązków służbowych w latach 1937-38 Czesław Krantz przeprowadził dla urzędników administracyjnych Zarządu Miejskiego w Pakości cykl konferencji szkoleniowych na poszczególne tematy:

- sprawy karne,
- postępowania administracyjne,
- ustawy samorządowe,
- sprawy wojskowe,
- sprawy drogowe,
- sprawy budowlane.

Podobnie jak inni członkowie Magistratu Czesław Krantz udzielał się w wielu organizacjach. Należał do: Ligi Morskiej i Kolonialnej, LOPP, Polskiego Czerwonego Krzyża, Koła Przyjaciół Towarzystwa Strzeleckiego, Towarzystwa Sokół oraz BBWR. Wiele z tych organizacji rekrutowała swoich członków „na siłę”, ilość członków miała wpływ na płacone składki i prestiż organizacji. Inne tak jak założone 29 czerwca 1896 roku Towarzystwo Sokół były bardzo mocno zaangażowane politycznie i nie stroniły od agitacji. W 1934 roku burmistrz stwierdza, że członkowie Tow. to byli członkowie rozwiązanego OWP, którzy jawnie występują przeciwko rządowi: „Prezes Jan Balcerzak jest zagorzałym endekiem. Jest to człowiek bardzo nielubiany i

jedynie dzięki swemu fanatycznemu usposobieniu został prezesem Sokoła. (...) Społeczeństwo miejscowe uważa go za człowieka pozbawionego zdrowego rozumowania". Podobnie jak on także jego zastępca Jan Krawczyk i sekretarz Roman Buchholz byli zwolennikami Stronnictwa Narodowego. Niektórzy członkowie, zwolennicy Stronnictwa Narodowego, mieli dodatkowo na karku wyroki skazujące. Punkt zwrotny w działalności Tow. następuje w 1937 roku, kiedy prezesem zostaje dyr. Banku Ludowego Czesław Piskorski, wiceprezesem lek. wet. Maksymilian Czerwiński, sekretarzem wspomniany Jan Balcerzak, jego zastępcą asystent Zarządu Miejskiego Józef Jasiński, oraz skarbnikiem sekretarz Zarządu Miejskiego Czesław Krantz. Można odnieść wrażenie, że nowowybrany zarząd Tow. miał za zadanie przywrócić jego dobre imię, poważanie wśród społeczności i skoncentrować swoją działalność na krzewieniu kultury fizycznej. Innymi organizacjami, do których należeli członkowie Magistratu to: Ochotnicza Straż Pożarna i Związek Strzelecki.

Koniec sierpnia 1939 dawał pierwsze oznaki rozpoczynającego się konfliktu między Polską a Niemcami. Dnia 22 sierpnia wpłynął telegram do burmistrza Pakości od Starosty Mogileńskiego zarządzający:

- a) Wstrzymania i odwołania urlopów wszystkich urzędników
- b) Wprowadzenie stałych dyżurów (24h)

Skutkiem tego powiadomienia była lista dyżurów:

Jasiński	23.08. środa	16.00-24.00
Kopeć	24.08. czwartek	24.00-8.00
Pahlke	24.08. czwartek	16.00-24.00
Sment	25.08. piątek	24.00-8.00
Krantz	25.08. piątek	16.00-24.00
Jasiński	26.08. sobota	24.00-8.00
Kopeć	26.08. sobota	16.00-24.00
Pahlke	27.08. niedziela	24.00-8.00
Kopeć	27.08. niedziela	8.00-9.35
Jasiński	27.08. niedziela	9.35-11.10
Sment	27.08. niedziela	11.10-12.45
Krantz	27.08. niedziela	12.45-14.20
Pahlke	27.08. niedziela	14.20-16.00
Sment	27.08. niedziela	16.00-24.00
Krantz	28.08. poniedziałek	24.00-8.00

Dnia 27 sierpnia o godz. 23.03 Starosta Mogileński przesyła telefonogram z zaleceniami zabezpieczenia linii kolejowych i mostów przed sabotażem. Zorganizowane patrole dzienne i nocne miały za zadanie patrolowanie w sile 2 osób ze zmianą co 8 godzin. Patrole miały być tak zorganizowane, aby odcinek jednego patrolu łączył się z patroliem sąsiedniej gminy. Telefonogram z dnia 28 sierpnia godz. 19.30 zalecał „zachowania godnej postawy w obliczu powagi chwili, tj. pełne opanowanie i rozwagę, niewystępowanie wrogo w stosunku do ludności niemieckiej i nie imania się gwałtu mimo sprowokowania”.

Krótko przed wybuchem wojny Starosta zarządza w ramach obrony przeciwlotniczej „całkowite wygaszenie światła na ulicach i placach oraz dopilnowanie, aby okna wszelkich urzędów i domów prywatnych były od zmroku do świtu zakryte zasłonami nieprzepuszczającymi światło. Tam, gdzie jest to niemożliwe, światło musi być wygaszone”. Zbliżające się wydarzenia nie były bez wpływu na czas urlopów przysługujący pracownikom Magistratu.

Krantz Czesław	03.09-11.09.
Kopeć Wacław	20.07-06.08, 11.08-24.08
Jasiński Józef	08.10-14.10
Sment Marian	17.09-26.09
Sosiński Konstanty	18.09-01.10
Batkowski Jan	wykorzystał urlop wyp. ponad 1 m-c
Wojtylak Andrzej	
Auguściński Edward	03.09-07.09, 11.10-18.10

W międzyczasie sporządzono wiele list osobowych na potrzeby chwili. Najpierw wpłynęło pismo powołujące się na zarządzenie w sprawie dostarczenia 30 robotników wraz z łopatomy do Barcina do zawiadowcy stacji kolejowej, który jednak stwierdził, że na razie nie ma potrzeby oddelegowania tych robotników. Krótko potem wpłynęło polecenie natychmiastowego wezwania 24 robotników do wykonania osobistych świadczeń wojennych za zapłatą na rzecz kolei. Dnia 2 września 1939 burmistrz zarządził stawienie się tego dnia o godz. 10.00 na stacji kolejowej w Pakości z łopata. Na liście jest około 26 nazwisk. Powstała także lista około 60 nazwisk mieszkańców Pakości w wieku 16-20 lat.

Kolejna lista dyżurów zarządzona przez burmistrza sporządzona po wybuchu wojny zakończyła się podpisami dyżurujących w środę 6 września.

Pahlke	03.09. niedziela	08.00-09.35
Sment	03.09. niedziela	09.35-11.10
Jasiński	03.09. niedziela	11.10-12.45
Krantz	03.09. niedziela	12.45-14.20
Kopeć	03.09. niedziela	14.20-16.00
Pahlke	03.09. niedziela	16.00-24.00
Sment	04.09. poniedziałek	00.00-08.00
Krantz	04.09. poniedziałek	16.00-24.00
Jasiński	05.09. wtorek	00.00-08.00
Kopeć	05.09. wtorek	16.00-24.00
Pahlke	06.09. środa	00.00-08.00

Dnia 1 września lotnictwo niemieckie przelatywało nad Pakością i okolicą w kierunku Inowrocławia. Największe nasilenie przelotów było w niedzielę i poniedziałek 3 i 4 września, przy czym zrzucono 3 bomby małego kalibru w okolicy dworca kolejowego, nie wyrządzając szkód. Zostały wysadzone mosty: drogowy i kolejowy oraz spalono dwa wielkie magazyny napelnione

zbożem. Dwie barki załadowane zbożem, które stały na rzece Noteci, zostały również spalone. Wojsko niemieckie przybyło 7 września z kierunku Inowrocławia i nie napotkało na żaden opór. Przekaz rodzinny mówi, że przed wjechaniem wojsk niemieckich do Pakości rodzina Krantz uciekała na barce na Noteci w kierunku Kruszwicy. Jednak po otrzymaniu informacji, że Niemcy już zajęli wszystkie tereny wokół, wrócili do mieszkania przy Noteci, które było już uszkodzone. Wycofujący się Polacy zniszczyli most, podkładając ładunki wybuchowe, a podczas detonacji doszło do naruszenia mieszkania.

W 1942 Czesław Krantz wstąpił do formacji ruchu oporu Gryf Pomorski, którą później włączono do Armii Ludowej. Organizatorem Ruchu Oporu był na terenie miasta Pakości Feliks Skonieczny, który został aresztowany i zgładzony w obozie koncentracyjnym. Po tym tajną organizacją kierowali Józef Batkowski i Wincenty Skonieczny, brat Feliksa. Oprócz nich do formacji należeli: Ignacy Wolfram, Jan Krawczyk, Józef Friese, Aleksander Gólczyk, Maria Stranz zd. Stempowska, Walenty Nadrajkowski, Stefan Mańkowski i Walenty Wojciechowski. Praca w tak zwanym Amtskomisariacie (Miejscowy Urząd Okupacyjny) oraz dobra znajomość języka niemieckiego dawała możliwość zdobywania informacji potrzebnych dla miejscowego ruchu oporu. Zadaniem Czesława Krantz w ramach walki opozycyjnej było podsłuchiwanie i przekazywanie informacji Feliksowi Skoniecznemu, który był łącznikiem z „Inowrocławiem”. W czasie ucieczki władz okupacyjnych w styczniu 1945 Czesław Krantz zabezpieczył różne akta w Prezydium, które okupant chciał zniszczyć lub wywieźć. Przekaz rodzinny mówi także o uratowaniu maszyny do pisania, którą Niemcy wrzucili do ogniska rozpalonego za Magistratem.

Z chwilą wyzwolenia tj. z dniem 21 stycznia 1945 pięcioro pracowników miejskich stawiło się do pracy: Krantz Czesław, Jasiński Józef, Sment Roman, Kopec Waclaw oraz woźny Sosiński Konstanty. Każdy z nich był już pracownikiem Magistratu przed wojną. 21 stycznia przez całą noc i przed południem resztki żołnierzy niemieckich wycofywały się przez tutejsze miasto w zupełnym spokoju. O godz. 17.30 czołowe oddziały pancerne Armii Czerwonej wkroczyły do miasta i zajęły go bez żadnego oporu. Ludność niemiecka wycofała się dwa dni przed tym.

Po zakończeniu wojny pierwszym burmistrzem na krótki czas został weterynarz Czerwiński. Po nim burmistrzem został Sylwester Pawłowski, który zajmował cztero izbowe mieszkanie w Magistracie. Wtedy rozmieszczenie biur było następujące: na parterze Nr 1 – Kasa Miejska, Nr 2 – Biuro Meldunkowe, Nr 3 – USC i referat wojskowy, Nr 4 – aprowizacja, opieka społeczna, sprawy rentowe, Nr 5 – sprawy rolnicze, przemysłowe, budowlane, sanitarne, karne, Nr 6 – sekretarz miejski, Nr – 7 centrala telefoniczna i ekspedycja poczty, wejście do burmistrza, Nr 8 – burmistrz, na I piętrze prywatne mieszkanie burmistrza. Już przed rokiem 1939 oraz w czasie okupacji budynki Magistratu składał się z biur Zarządu Miejskiego i mieszkania prywatnego burmistrza.

W tym kontekście należy rozpatrzyć przynależność partyjną Czesława Krantz. Nie da się ukryć, że czas był trudny i wymagał decyzji, które były wbrew własnym przekonaniom. Od roku 1948 widać, że większość zestawień pracowników Magistratu zawierały kolumnę „przynależność

partyjna". O ile w roku 1946 Jasiński i Sment są już członkami PPR, to Czesław Krantz jest określany jako „sympatyk PPR”, a Kopeć pozostaje bezpartyjny. Osobiście uważam, że słowo „sympatyk” w tym kontekście znaczy „przekonany na siłę”. Sytuacja zmienia się już w roku 1948, gdy szeregi członków PPR, PPS i SD zasilają kolejni „przekonani”: burmistrz Sylwester Pawłowski, Czesław Krantz, Waclaw Kopeć, Teofil Wojtylak i Konstanty Sosiński. Dnia 15 grudnia 1948 z chwilą powstania PZPR wszyscy oprócz Pawłowskiego zasilają szeregi nowopowstałej partii. Znamienne jest, że jedynie pracownicy na stanowiskach zostali wcieleni do partii, pracownicy niższej rangi pozostają bezpartyjni. Jeszcze w roku 1945 Czesław Krantz wstępuje do Związków Zawodowych. Do Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R.P. Oddział Mogileński wstępuje 1.06.1949 roku i otrzymuje legitymację o numerze 120552. Wówczas składka członkowska wynosiła 180 zł. Po reformie walutowej 1950 roku składka wynosiła 5,50 zł.

Trudny powojenny czas miał swoje odbicie we wynagrodzeniach, które otrzymywali państwowi urzędnicy w Pakości. O ile pod koniec lat 20. pensja Czesława Krantz wynosiła około 170 złotych, to krótko przed wojną oscylowała wokół 230 złotych i nie gwarantowała godnego bytu. W ciągu tych lat z powodu trudnych warunków ekonomicznych jego wynagrodzenie było obniżane, aby później znów wzrosnąć. Różne dodatki (mieszkaniowe, do opału) oraz zaliczki jedynie w niewielkim stopniu mogły uzdrowić tę sytuację. Przełomu we wynagrodzeniach nie było także w latach powojennych. Uposażenie brutto zaraz po wojnie wynosiło 1.207 zł, by pod koniec 1945 wzrosnąć do 1.625 zł, w kwietniu 1946 osiągnąć 2.288 zł, a w 1949 dojść do 19.700 zł. Dnia 21.04.1958 podczas ponownego mianowania Czesława Krantz sekretarzem miejskim Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pakości przyznało mu uposażenie w wysokości 1.450 zł, natomiast w kwietniu 1959 w wysokości 1.525 zł. Było to jednak już po reformie walutowej w 1950 roku. Oprócz uposażenia na podstawie uchwały Prezydium MRN z dnia 13.11.1958 otrzymał w bezpłatne użytkowanie działkę orną o pow. 0,98 ha. o numerze ewidencyjny 574 położoną na grobli.

Dlatego w latach powojennych narastało niezadowolenie wśród pracowników Magistratu. Niskie wynagrodzenia i drożyzna na rynku spowodowały, że wiele rodzin pracowników popadło w długi. Mnożą się pisma do władz o poprawę sytuacji i środki zaradcze. Pismo z dnia 3 kwietnia 1946 roku ukazuje to dobitnie: *„To, co obecnie pobieramy starczy na życie na jeden a w najlepszym razie na dwa tygodnie. Ażeby się utrzymać przy życiu, przez pozostałe dwa tygodnie miesiąca musimy się zadłużać, względnie sprzedawać przedmioty, które są jeszcze w domu. (...) Szanownym Członkom Zarządu i Rady Narodowej chyba dobrze jest wiadomo, że na kartki żywnościowe otrzymujemy tylko chleb, wszystkie inne niezbędne artykuły żywnościowe musimy kupić na wolnym rynku. Skąd, ale mamy wziąć gotówkę na kupno tych artykułów na wolnym rynku? Pobory nie starczą, a kraść nie chcemy. To jest sprawa tylko żywnościowa. A za co mamy kupić odzież i obuwie?”* Uchwałą Zarządu Miejskiego z dnia 5 kwietnia uchwalono wypłacenie jednorazowej bezzwrotnej zapomogi w wysokości miesięcznych poborów brutto oraz podwyższenie pracownikom poborów o 30%. W kolejnych miesiącach

pisma podobnej treści są ponawiane, a w nich wskazuje się na lepsze warunki płacowe np. w fabryce Stroiński lub Zakładach Włókienniczych.

Dnia 30 lipca 1945 Czesław Krantz złożył wniosek o rejestrację szkód wojennych na łączną sumę 10.550 zł. Straty materialne powstałe w wyniku uszkodzenia mieszkania we wrześniu 1939 roku wskutek wysadzenia pobliskiego mostu na Noteci oszacował wnioskodawca na łączną sumę 1.450 zł. Uszkodzenia gospodarstwa domowego oszacowano na 25%. Natomiast straty zdrowotne Czesław Krantz oszacował na 9.100 zł i wynikały one ze stwierdzonego 30% ubytku na zdrowiu powstałego we wrześniu 1942 roku.

Dnia 31.12.1948 Miejska Rada Narodowa w Pakości uchwałą wybrała na burmistrza dotychczasowego asystenta Józefa Jasińskiego. Zaproponowane zaszeregowanie to Grupa VII co stanowiło 13.700 zł wynagrodzenia zasadniczego plus 4.000 zł dodatku służbowego. Jest to w ogóle czas przeszerogowań pracowników i przydzielania nowych uposażeń. Józef Jasiński z początkiem 1949 roku miał zostać zastępcą sekretarza miejskiego. Z racji, że dotychczasowy burmistrz Pawłowski stracił stanowisko (został też wydalony z PPR) vacat objął nieprzewidzianie Józef Jasiński. Był to awans z asystenta miejskiego. Przekaz rodzinny mówi, że propozycję objęcia stanowiska burmistrza uprzednio zaproponowano Czesławowi Krantz, który jednak odmówił.

Przebieg służby państwowej Czesława Krantz był następujący: od 21 stycznia 1945 roku do czerwca 1950 był sekretarzem miejskim Zarządu Miejskiego w Pakości. Następnie w czerwcu 1950 został wybrany na stanowisko sekretarza Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, na którym pozostał do końca swojego urzędowania w Magistracie. Od 1954 był radnym miasta z listy Frontu Jedności Narodu, a w latach 70. również członkiem Komisji Mandatowej MRN. Był sekretarzem POP przy Prezydium MRN oraz sekretarzem Komitetu odbudowy Kraju i Stolicy. W Związku Zawodowym Pracowników Państwowych i Społecznych był członkiem Rady Zakładowej. Także po wojnie był członkiem LOK, TPPR i sekretarzem zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Pakości. Odznaczenia nadane po wojnie to:

- 1) Złoty Krzyż Zasługi
- 2) Srebrny Krzyż Zasługi (1955)
- 3) Odznaka Honorowa „Za szczególne zasługi dla rozwoju woj. Bydgoskiego”
- 4) Srebrna Odznaka Odbudowy Warszawy
- 5) Srebrny Medal za Zasługi Dla Pożarnictwa
- 6) Odznaka za wysługę XV lat Związku Ochotniczych Straży Pożarnych

Dnia 16.03.1973 po ciężkiej chorobie zmarła Stefania Krantz zd. Duszyńska. Było to już po opuszczeniu mieszkania w Magistracie i przeprowadzce do mieszkania komunalnego na ul. Barcińskiej W ramach zapomogi pogrzebowej Czesław Krantz otrzymał 800 zł.

Dom rodzinny oraz lata dzieciństwa były zawsze przez Czesława Krantz przemilczane i nie były przedmiotem szerszych rozważań i rozmów. W latach PRL-u utrzymywany był kontakt

z kuzynostwem z zagranicy. Była to dość bliska rodzina, która jednak pod koniec 19 wieku wyemigrowała do USA. Przychodziły listy oraz paczki, a niekiedy parę dolarów. Wymieniano się zdjęciami rodzinnymi i słało życzenia okazjonalne. Jeszcze w latach 70-tych, kiedy przychodzi na świat Adam Krantz, dociera karta z życzeniami z pozytywką oraz kilka dolarów. W jaki sposób Czesław Krantz nawiązał kontakt z rodziną w Ameryce trudno powiedzieć. Byli oni jednak bardzo mocno zaangażowani w sprawy Polonii w Ameryce. Po śmierci Czesława Krantz kontakt z rodziną w Ameryce się urywa.

Innym ważnym wydarzeniem był wspólny wyjazd na początku lat 80-tych z Bronisławem i Adamem do Kozłówka/Trzemeszno, gdzie urodził się Czesława ojciec. Krótka przechadzka po miejscowości oraz rozmowy z mieszkańcami nie przyniosły rezultatów. Upływ ponad stu lat od chwili narodzin ojca wymazał wszelkie ślady wspomnień wśród mieszkańców. Innym dogodnym momentem było przypadkowe spotkanie Czesława Krantz z żoną Wojciecha Kranc, która była w Janikowie dentystką. Ponieważ Wojciech Kranc był nieobecny, nie doszło do wymiany zdań. Kolejny raz Czesław Krantz się u niej nie pojawił.

Do opracowania pozostało:

w czasie II wojny tłumacz w USC Pakość;

gdzie dziadek siedział podczas wojny w magistracie

W bydgoszczy mieszkał na Aleje Planu 6-letniego 31/1

KALENDARIUM

27.06.1898 – narodziny Władysława Wilczka w Kołaczkowicach

04.01.1900 – narodziny Seweryny Wilczaka w Kołaczkowicach

1900 – Bronisław Krantz mieszka w Gnieźnie, ul. Warszawskiej 33

04.11.1901 – narodziny Leonarda Wilczaka w Kołaczkowicach

1903 – Bronisław Krantz mieszka w Gnieźnie, ul. Dąbrówki 2

1903 – Lekoadia zd. Krantz i Władysław Mrówczyński mieszkają w Pakości, Rynek 58

09.12.1903 – narodziny Leokadia Wilczak w Gnieźnie, ul. Hornstrasse 35

22.02.1904 – zgon Paula Wilczaka w Gnieźnie, ul. Hornstrasse 35

11.07.1906 – narodziny Czesława Krantz w Gnieźnie, ul. Hornstrasse 35

09.03.1907 – zgon Wincentego Krantz w Pakości, Rynek 58

26.09.1910 – ślub Antoniny Wilczak zd. Musialska i Bronisław Krantz w Gnieźnie, oboje ul. Cierpięgi 6

20.10.1910 – Bronisław uznał swoje ojcostwo wobec Czesława Krantz

07.09.1911 – narodziny bliźniaczek Zofia i Maria Krantz w Gnieźnie, ul. Cierpięgi 6

02.12.1911 – zgon Marii Krantz w Gnieźnie, ul. Cierpięgi 6

1912/17 – Kopczyńscy mieszkają na cukrowni w Pakości

18.05.1912 – zgon Antoniny Krantz zd. Musialska, I voto Wilczak, w szpitalu św. Jana w Gnieźnie

31.03.1913 – przyjęcie Czesława Krantz do Publ. Szkoły Pow. Stopnia II nr 1 im. Św. Jana w Gnieźnie

13.06.1915 – zgon Władysława Mrówczyńskiego, Rynek 58

08.05.1916 – zgon Władysława Wilczak w szpitalu w Gnieźnie

16.08.1919 – ślub Franciszki Wieczorek i Br. Krantz w Gnieźnie, ona ul. Dąbrówki 1, on ul. Grzybowo 27

27.05.1920 – samobójstwo Bronisława Krantz w Gnieźnie, ul. Grzybowo 27

30.06.1920 – narodziny Joanny Krantz w Gnieźnie, ul. Grzybowo 27

08.07.1920 – rozpoczęcie pracy w Magistracie w Pakości

13.07.1920 – zgon Joanny Krantz w Gnieźnie, ul. Grzybowo 27



Budynek na ulicy Hornstrasse 35. Restauracja Fr. Kęsickiego, którą przejął Paweł Wilczak.



Pierwszy budynek od lewej: dom krawca Walentego Wesołowskiego. Rok 1937.



Pierwszy budynek od lewej: dom krawca Walentego Wesołowskiego. Rok 1937.



Pakosch,Partie an der Netze

Pakość.Widok przy noteci

Budynek na ul. Ks. Kurzawskiego 7. Rok nieznany

Rok	Składka Członkowska do Związku Zawodowego
1949	180 zł
1951	6 zł, następnie 5 zł
1955	7,5 zł, następnie 10 zł
1956	10,5 zł
1961	18 zł
1963	24 zł
1966	23 zł
1971	25 zł
	Na emeryturze
1972	5 zł
1978	10 zł
1981	10 zł

Rok	Wczasy
1950	Kudowa Zdrój
28.01/10.02.1952	Wiśła Dziedzice
25.08/14.09.1953	Kudowa Zdrój
1960	21 dni
1961	21 dni
1962	21 dni
1963.10.	Polanica
1967	14 dni
1978	21 dni

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół”

stanowisko	1933	12.1933	04.1934	01.1935	08.1936	01.1937	07.1937	09.1937
prezes	Jan Balcerzak	Władysław Buchholz	Jan Balcerzak	Jan Balcerzak	Jan Balcerzak	Leon Leszczyński	Czesław Piskorski	Czesław Piskorski
z-ca prezesa	Jan Krawczyk	Wacław Wolnik	Jan Krawczyk	Jan Krawczyk	Jan Krawczyk	Władysław Buchholz	Maksymilian Czerwiński	Maksymilian Czerwiński
sekretarz	Roman Buchholz	Jan Balcerzak	Roman Buchholz	Roman Buchholz	Roman Buchholz	Jan Balcerzak	Jan Balcerzak	Jan Balcerzak
z-ca sekretarza	Bolesław Wagner	Antoni Latos		Bolesław Wagner	Bolesław Wagner	Mieczysław Cichy	Józef Jasiński	Józef Jasiński
skarbnik	Stanisław Stroiński	Franciszek Sławiński	Stanisław Stroiński	Stanisław Stroiński	Stanisław Stroiński	Stanisław Stroiński	Czesław Krantz	Czesław Krantz
Ławnik	Tomasz Wardyński	Tomasz Wardyński	Tomasz Wardyński	Tomasz Wardyński	Tadeusz Wagner	Tomasz Wardyński	Tadeusz Wagner	Tadeusz Wagner
Ławnik	Nikodem Rafiński	Nikodem Rafiński	Nikodem Rafiński	Wacław Wolnik	Wacław Wolnik	Franciszek Stroiński	Stanisław Stroiński	Teresa Stroińska
Ławnik					Mieczysław Cichy		Ireneusz Tyma	
naczelnik	Sylwester Pawłowski	Sylwester Pawłowski	Sylwester Pawłowski	Sylwester Pawłowski	Sylwester Pawłowski	Władysław Konieczny	Władysław Konieczny	Władysław Konieczny
z-ca naczelnika					Edmund Prusak			
Kom. rewizyjny			Władysław Buchholz	Władysław Buchholz	Władysław Buchholz	Adam Nowakowski	Feliks Kończal	Feliks Kończal
			Leon Leszczyński	Leon Leszczyński	Leon Leszczyński	Tadeusz Wagner	Walerian Sikorzyński	Walerian Sikorzyński
			Walenty Wesołowski	Walenty Wesołowski	Władysław Kostusiak	Szczepan Sment	Władysław Buchholz	
lokal		Rynek 5	Salka poklasztorna	Rynek 29/31	Rynek 29/31		Rynek 29/31	Rynek 29/31